

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 271 (7881) Cena 50 gr
Piątek, 14 listopada 1969 r.

42 posiedzenie uczestników konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu

PARYŻ (PAP). We czwartek na XLII plenarnym posiedzeniu uczestników czterotonnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, przedstawiciele DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego udzielił odpowiedzi na oświadczenie prezydenta Nixona z 3 listopada br.

bliki Wietnamu Północy, Nguyen Thi Binh podkreśliła, że oświadczenie Nixona jest "razem podstępnej i dwucelowej polityki Stanów Zjednoczonych zmierzającej do przewrótka agresywnej wojny i do zmuszenia Wietnamczyków, by walczyli przeciwko własnym braciom i sąsiadom".

Najpotężniejsze w historii Japonii demonstracje

TOKIO (PAP). We czwartek doszło do starć między policją japońską a studentami, którzy usiłowali przedostać się do amerykańskiej bazy Naha na Okinawie. W miejscowości tej odbyła się manifestacja z udziałem 100 tys. osób, które protestowały przeciwko wizycie premiera Japonii w Waszyngtonie.

IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR rozpoczyna dzisiaj obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dziś rozpoczyna obrady w Warszawie IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR z następującym porządkiem dziennym:

1. Zwiększenie efektywności badań naukowych i postępu techniczno-organizacyjnego w gospodarce narodowej.
2. Uchwała w sprawie obchodów 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Mimo uspokajającego oświadczenia dowództwa marynarki USA nadal niepokój we Włoszech

RZYM (PAP). Dopiero w 48 godzin po katastrofie amerykańskiego samolotu wojkowego „Corsair” w pobliżu włoskiej wyspy Austica, dowództwo marynarki USA w Neapolu zdecydowało się ogłosić oświadczenie z powodu tego incydentu, który wywołał zrozumięcia i niepokój w społeczeń-

stwie włoskim. Rzecznik amerykańskiej marynarki wojennej oświadczył mianowicie, że chodzi o „zwykły incydent”, i że na samolocie nie było „ani broni atomowej ani zwykłej”. Dodał on nawet, że jest to trzecia „zwykła” katastrofa amerykańskiego samolotu wojkowego nad Morzem Śródziemnym w ostatnich pięciu tygodniach.

Proces piratów powietrznych

PARYŻ (PAP). Proces dwóch „piratów powietrznych” — Ulricha von Hoffa i Petera Klementa — którzy 19 października br. zmusili zalogę samolotu Polskich Linii Lotniczych „Lot” do lądowania we francuskim sektorze Berlina zachodniego rozpoczął się w Berlinie zachodnim 20 listopada.

Obaj „piraci” staną przed trybunałem francuskim zarządu wojskowego w Berlinie zachodnim.



Leonid Teliga na Wybrzeżu Śmiałego żeglarsza przyjął St. Kociólek

Bawiącego na Wybrzeżu kpt. Leonida Teligę przyjął wczoraj rano członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR Stanisław Kociólek, który interesował się osobistymi planami żeglarsza, zwłaszcza dotyczącymi jego twórczości literackiej i publicystycznej związanej z wielkim rejsem.

Zapobieganie i zwalczanie chorób wenerycznych

WARSZAWA (PAP). Oświadczeniu sytuacji w dziedzinie zachorowalności na choroby weneryczne i programu ich zwalczania poświęcone było posiedzenie sejmowej komisji zdrowia i kultury fizycznej, obradującej pod przewodnictwem pos. Henryki Gwiadzi-Pietrasz (bezp.).

Informację przedstawił minister zdrowia i opieki społecznej — Jan Koszowski.



Śmiałego żeglarsza przyjął St. Kociólek

Bawiącego na Wybrzeżu kpt. Leonida Teligę przyjął wczoraj rano członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR Stanisław Kociólek, który interesował się osobistymi planami żeglarsza, zwłaszcza dotyczącymi jego twórczości literackiej i publicystycznej związanej z wielkim rejsem.

Stwierdził on, że w ostatnich latach obserwujemy poważny wzrost zachorowań na choroby weneryczne. Liczba zachorowań wynosi ok. 16 tys. rocznie. Ponad 60 proc. nowo wykrytych przypadków zachorowań dotyczy osób młodych w wieku od 15 do 19 lat i od 20 do 30 lat.

Walka z chorobami wenerycznymi nie może jednak sprowadzać się wyłącznie do działalności służby zdrowia, działalność oświatowa prowadzona również w szkołach, począwszy od ostatnich klas szkoły podstawowej. Konieczne wydaje się wprowadzenie obowiązkowych badań okresowych w zakładach pracy.

Ze świata

MOSKWA (PAP). We czwartek odbyły się na Kremlu rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornym a prezydentem Turcji D. Sunayem.

Ćwierć miliona ludzi przybędzie do stolicy USA

WASZYNGTON (PAP). Czwartek był pierwszym dniem nowej serii demonstracji społeczeństwa USA przeciwko agresji wietnamskiej. W dniach od 13 do 15 listopada odbędzie się w Waszyngtonie 40-godzinny „marsz przeciwko śmierci”, którego uczestnicy przejdą pojedynczo 8-kilometrową trasę od cementarza narodowego w Arlington do siedziby Kongresu — Kapitolu.

Aby usprawnić obsługę klienta

WARSZAWA (PAP). Unowocześniając formy swej działalności, handel detaliczny zwraca uwagę przede wszystkim na rozbudowę dużych sklepów, które stanowią w miastach ok. 40 proc. z całości — ponad połowę ogólnej liczby placówek sprzedaży. Odpowiednie ich wykozystanie, ma zatem duże znaczenie dla ogólnego zaopatrzenia, a szczególnie — dla ułatwienia zakupów na potrzeby życia w małych osiedlach. Niestety nie jest z tym najlepiej. Część małych sklepików, ze względu na trudności ze zdobyciem personelu i małą opłacalność przy prowadzeniu ich według dotychczasowych zasad organizacyjnych, prosperuje słabo i nie spełnia swych zadań.

Wadzenie wymienionych usprawnień nie rokuje poprawy w postaci udogodnień dla

Ciężkie walki w okolicy strefy zdemilitaryzowanej

LONDYN (PAP). W Wietnamie południowym doszło we czwartek ponownie do ciężkich walk na południe od strefy zdemilitaryzowanej — donosi agencja Reutersa z Sajgonu. W walkach toczących się od poprzedniego dnia zginęło 11 wojskowych amerykańskich, a 38 odniosło rany. Partyzanci zestrzelili dwa helikoptery USA, przy czym jeden z członków za legi został zabity, a 4 odniosło rany.

Marsz protestu w Wiedniu

WIEDEN (P. A. Interpress). Dzisiaj odbędzie się w Wiedniu wielka demonstracja przeciwko interwencji amerykańskiej w Wietnamie. Obok młodzieży i studentów zapowiedzieli w niej udział liczni obywatele amerykańscy, przebywający na studiach w Austrii. Wiedeńska demonstracja przebiegać będzie równoległe i pod tymi samymi hasłami co amerykańskie marsze protestacyjne.

Male sklepy na ajencyjnej drodze

WARSZAWA (PAP). Unowocześniając formy swej działalności, handel detaliczny zwraca uwagę przede wszystkim na rozbudowę dużych sklepów, które stanowią w miastach ok. 40 proc. z całości — ponad połowę ogólnej liczby placówek sprzedaży. Odpowiednie ich wykozystanie, ma zatem duże znaczenie dla ogólnego zaopatrzenia, a szczególnie — dla ułatwienia zakupów na potrzeby życia w małych osiedlach. Niestety nie jest z tym najlepiej. Część małych sklepików, ze względu na trudności ze zdobyciem personelu i małą opłacalność przy prowadzeniu ich według dotychczasowych zasad organizacyjnych, prosperuje słabo i nie spełnia swych zadań.

Wadzenie wymienionych usprawnień nie rokuje poprawy w postaci udogodnień dla

Komentarz dnia Przeciw śmierci

NIE od dzisiaj znacząca część społeczeństwa amerykańskiego zdaje sobie sprawę, że wszelkie wysiłki zmierzające do zapewnienia „szybkiego zwycięstwa” w Wietnamie są skazane na klęskę. Walka narodu wietnamskiego przekreśla szanse takiego zwycięstwa i wszelkie złudzenia co do tego prowadzą jedynie do osłabienia pozycji politycznej Stanów Zjednoczonych. Gdy po śmierci prezydenta Ho Chi Minha niektóre koła wojskowe w Waszyngtonie wpadły w euforie, wróżąc „pomysłny obrót” operacji wietnamskiej, dziennik „New York Post” ostrzegł, że „myślący Amerykanie nie przyłączają się do tych fantazji i będą raczej skłonni do ponurych rozważań na temat dalszego udziału w tym konflikcie”.

zresztą konkretnymi czynami, jako tako utrzymywał spokój w kraju i tym głównie różnił się dotychczasowy przebieg jego kadencji od rządów Johnsona. Wzrastająca ostatnio fala demonstracji antywojennych w Stanach Zjednoczonych świadczy, że społeczeństwo amerykańskie znużyło się obietnicami.

Przed startem „Apollo-12” Program lotu i doświadczeń

NOWY JORK (PAP). — Przed startem „Apollo-12” do drugiego w historii ludzkości lotu na Księżyc Amerykańska Agencja Astronautyczna dostarczyła dziennikarzom akredytowanym w USA ostateczny, szczegółowy program lotu, manewrów, jakie wykonywać będzie statek w przestrzeni kosmicznej oraz doświadczeń, które zalogą „Apollo” przeprowadzać będzie na powierzchni Księżyca.

Oto niektóre szczegóły tego programu. Start przewidziany jest w piątek 14 bm. o godzinie 17.22 czasu warszawskiego. Gdyby z jakiegokolwiek powodów start nie nastąpił, następny termin przewidziany jest na niedzielę 16 bm. W tym drugim przypadku trasa lotu uległaby zmianie, a lądowanie na Księżycu nastąpiłoby w innym punkcie niż planowano.

W niedzielę L. Teliga weźmie udział w uroczystości zakończenia tegorocznego sezonu żeglarskiego na Wybrzeżu.

W niedzielę L. Teliga weźmie udział w uroczystości zakończenia tegorocznego sezonu żeglarskiego na Wybrzeżu.

WARSZAWA (PAP). — We czwartek otwarta została w Warszawie, w Sali Marmurowej PKIN jugosłowiańska wystawa artykułów przemysłowych codziennego użytku.

WARSZAWA (PAP). 13 bm. przybył do Warszawy, na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sekretarz generalny szwedzkiego MSZ, amb. Ole Johani.

Krajowa narada w Malborku Podnieść poziom i jakość budownictwa wiejskiego

We czwartek zakończyła się w Malborku 2-dniowa krajowa narada służb budowlanych prezydium rad narodowych oraz kierowników ośrodków badawczo-instrukcyjnych Instytutu Techniki Budownictwa. Spotkanie to poświęcone było działalności zespołów usług projektowych i rejonowych techników budownictwa wiejskiego.

Narada wykazała, że należy ulepszyć pracę zespołów usług projektowych. Konieczne jest podniesienie na wyższy poziom projektowania budynków gospodarskich.

W telegraficznym skrócie

86-letni wieśniak irański Abdullah Randzbar pogniwał się na swojej żonie, która nie chce mu urodzić 19 dziecka. Dziadek zamierza wziąć z nią rozwód, jeśli nie zadostę uczyni jego życzeniu.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego na 14 bm.



Załoga „Apollo-12” na Przylądku Kennedy’ego przed startem (od lewej: Conrad, Gordon, Bean).

Wiele w tym winy sztormów

Jesienny szczyt przeładunkowy w portach i... sporo kłopotów

Ostatnie sztormy daly się we znaki również naszym portom. Bezrobotne w czasie ich trwania dźwi gi pływające, aby nadrobić opóźnienia w przeładunkach, wykorzystywane są obecnie do maksimum. Wiele statków zawinęło do portu w Gdyni ze znacznym opóźnieniem. Czekają ich zatem również opóźnione wyjście. Należą do nich m. in. „Dąbrowski”, „Dziwozna”, „Mordlin”, „Jasło”.

bierały ładunki masowe i rudę. Uspokoilo się morze i do Gdyni zawiąza teraz mniej więcej po 25 statków dziennie. Wczoraj, największą grupę, aż 20 jednostek, stanowiły statki polskie. 15 tys. tonku glinu przykryło jednostka bandery liberyjskiej „Athina Zaphirakis”.

Tymczasem normalnym biegiem rzeczy zaczął się portowy „szczyt” jesienny. W Gdyni czekają na załadowanie masy węgla, piętrowych na placach składowych, a nawet załadowane w wagonach kolejowych. Skutkiem dni sztormowych brak statków, tak że dokerzy gdyniści zamiast zaplanowanych 13 tys. ton węgla na dobę, przeładowują nie więcej niż 3 — 5 tys. ton.

Innego rodzaju kłopotem jest stosunkowo wysoki napływ ładunków z zubożeniem do obu portów, a z drugiej strony niedostateczna liczba krytych wagonów kolejowych. Brak także wystarczającej liczby węglarek, które by za-

Załoga „Mątwy” wykonała plan roczny

Pogłębiarki gdańskiego Przedsiębiorstwa Robot Czerpalnych i Podwodnych rozszalała się rzez by nich prace na szczytnym torze wodnym, „Polip” przy głębi dokowej w Gdynińskiej Stoczni Remontowej, a „Mątwa”... Przeszło 100-osobowa załoga pogłębiarki „Mątwa”, z kierownikiem Czesławem Smaką wykonała pracę dni temu plan roczny! „Mątwa” będzie zatrudniona do końca br. przy pogłębianiu toru wodnego w porcie gdańskim.

Wspólne posiedzenie OKP i Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki

25 bm. Dniem międzynarodowej mobilizacji na rzecz zakończenia wojny w Wietnamie

WARSZAWA (PAP). We czwartek w Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie kierownictwa Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki z okazji ogłoszenia przez Sekretarstwo Rządu Pokoju 15 bm. — Dniem międzynarodowej mobilizacji na rzecz zakończenia wojny w Wietnamie.

Witał gości wiceprezident Jerzy Bukowski podkreślił znaczenie akcji solidarnościowych naszego społeczeństwa, które udziela pełnego moralnego i politycznego poparcia narodowi wietnamskiemu bohaterom walczącym o swe słuszne prawa.

wiska, jakie zajął w swym ostatnim przemówieniu prezydent Nixon. Nowe plany amerykańskie prowadzą do przedłużenia wojny, do dalszego przelaniu krwi. Pragniemy z całą mocą podkreślić, że nie może być pokojowego rozwiązania konfliktu wietnamskiego, nie może być położenia kresu wojnie w Wietnamie bez całkowitego i bezwarunkowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu południowego.

Przeciw śmierci

Dokończenie ze str. 1 przerwania zajęć i wzięcia udziału w demonstracjach. Jeszcze szerszy zasięg ma zapowiedziana na dziś wielka akcja przeciw śmierci, pod hasłem „drugie moratorium”. Jak potężne siły zmobilizowała ta demonstracja najlepiej świadczy odwołanie przez administrację amerykańską pierwotnego jej zakazu, a na lamach prasy zajmuje ona więcej miejsca niż przygotowania do startu „Apollo-12”.

„Ameryka jest chora!” — wolano tak jeszcze niedawno w ciałych Stanach Zjednoczonych. Najwidoczniej jednak społeczeństwo amerykańskie jest dostatecznie zdrowe, skoro stała się na prawidłową ocenę postępowania swego rządu, który pod maską sofistycznych frazesów usiłuje ukryć nawet do skutku promitowane działalności z okresu Johnsonowskiego. Jeśli mowa o chorobie, to przede wszystkim toczy ona politykę Stanów Zjednoczonych, którą brak logiki i niezdolność realizacyjnej analizy faktów wciąga coraz bardziej w ślepy zaułek.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Wreszcie inauguracja na naszym terenie

I-ligowi koszykarze Wybrzeża i Spójni grają z Lechem i AZS Toruń

Wyjątkowo pomyślnie wypadła dla zespołu GKS Wybrzeża tegoroczna inauguracja spotkań o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn. Gdańszczanie wygrali oba wyjazdowe mecze w Krakowie, zwyciężając nie tylko Koronę, lecz przede wszystkim do tytułu mistrzowskiego — Wisłę. Gorzej, jak wiadomo, powiodło się w I-ligowej inauguracji koszykarzom beniaminka, gdańskiej Spójni, która dwukrotnie przegrała w Krakowie.

Koszykarze Spójni grają w swej sali przy ul. Słowackiego w sobotę z AZS Toruń, a w niedzielę z poznańskim Lechem.

Handlowcy pomogą swemu klubowi

Wczoraj w „Domu Handlowca” w Gdańsku odbyła się narada dyrektorów gdańskich i sopockich przedsiębiorstw handlowych, zwolana przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości z inicjatywy Wydziału Propagandy KW PZPR w Gdańsku i WKZZ.

W czynie narady przybył na nią dyrektor przedsiębiorstw handlowych z województwa gdańskiego klub sportowy — gdańskiej Spójni — oraz z działalnością istniejącego przy obiekcie klubowym — Ośrodka Biologicznej Odnowy.

W obliczu przygotowań do Olimpiady w Monachium, którym objęta jest spora grupa zawodniczek i zawodników gdańskiej Spójni, zastawiano się nad możliwościami dopomoczenia klubowi przez resortowe przedsiębiorstwa w realizowaniu tych przygotowań.

Wnioski z narady są raczej optymistyczne — kierownictwa przedsiębiorstw wykazały dużo dobrych chęci, aby tylko w praktyce nie trzeba było wspominać znanego przysłowia o „piekle wybrukowanym dobrymi” chęćmi! Liczymy jednak na to, że odpowiedziałby dyrektorzy nie rzucali słów na wiatr.

Program lotu i doświadczeń

Dokończenie ze str. 1 i pilot Bean zajmie miejsce w kabine pasażerskiej Księżycowego, któremu nadano nazwę „Interpid”. Trzeci członek załogi, Gordon, przejmie kontrolę nad kabiną „Apollo”, która nosi kryptonim „Yankee Clipper”. W 4 godziny potem obaj pojazdy rozłączą się, a jeszcze godzinę później, o 6.49 czasu warszawskiego „Interpid” zostanie wprowadzony na orbitę eliptyczną, której najbliższy punkt odległy będzie od powierzchni Księżycy o 15 km. „Yankee Clipper” pozostanie na poprzedniej orbicie kołowej.

W piątek 21 bm. o 3.48 pojazd „Apollo” rozpocznie podróż w kierunku Ziemi. Lądowanie na Ziemi przewidziane jest w poniedziałek 24 bm. o 22.04. Czas całej podróży wyniesie 244 godziny i 41 minut.

W 4.46 czasu warszawskiego Conrad i Bean rozpoczyna wykonywanie ostatecznego manewru lądowania na Księżycu. Manewr rozpocznie się w chwili, kiedy pojazd odległy będzie od miejsca lądowania o około 400 km. Lot kontrolowany będzie automatycznie przez komputery pokładowe „Interpida”, komputer krążącego na orbicie „Apollo” i stacje kontrolne w Houston w Teksasie. Ostatnie 150 metrów lotu kontrolowane będzie „ręczną” przez załogę.

Male sklepy

Dokończenie ze str. 1 klienta i wzrostu obrotów, MHW zaleca przekazywanie małych punktów w agencje. Chodzi tu o sklepyki na peryferiach, trudniejsze do prowadzenia i wymagające większej troski. Ponieważ ostatnio uregulowane są przepisy dotyczące praw socjalnych agentów, sporządzone wykaz branż, które handel może im powierzyć i uregulowane inne sprawy w tym zakresie — istnieje realne szanse na szerszy rozwój działalności agencji.

Uczestnicy spotkania przyjęli oświadczenie, w którym czytamy m. in.: „Dzięki swemu bohaterstwu oporowi, wspartemu braterską pomocą krajów socjalistycznych i solidarnością sił pokojowych i postępowych na całym świecie, naród wietnamski odniósł już bardzo poważny sukces, zmuszając Stany Zjednoczone do zaprzestania bombardowań lotniczych DRW i do rozpoczęcia rokowań pokojowych w Paryżu z udziałem delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Nie ustala jednak krwawa wojna w Wietnamie południowym, chociaż większość terytorium kraju jest wyzwolona. Na terytorium, które jest w posiadaniu rządu, trwa wojna domowa, chociaż większość terytorium kraju jest wyzwolona. Na terytorium, które jest w posiadaniu rządu, trwa wojna domowa, chociaż większość terytorium kraju jest wyzwolona.

Koleżance Ewie Lakutowicz wyrazi głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci męża ZBIGNIEWA członka naszej spółdzielni składają: członkowie i pracownicy Rzemieślniczej Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu „SZKŁO” w Sopotcie

Dnia 9 listopada 1969 r. zmarł nagle STEFAN WOLF długoletni pracownik naszej spółdzielni W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i dobrego kolegę.

Dnia 10 listopada po długich cierpieniach zmarł Franciszek Chudoba b. więzień obozów koncentracyjnych, b. poseł do Krajowej Rady Narodowej i pierwszy wiceprezydent miasta Gdańska w latach 1945-46, współzałożyciel Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej TRZZ, działacz społeczny.

NOWA FORMA SPRZEDAŻY TELEWIZORÓW KRAJOWYCH — 6-miesięczny okres próbnej eksploatacji — możliwość wymiany na inny lub zwrotu — opłaty miesięczne wynoszą: od 170 zł do 390 zł

MATRYMONIALNE UWAGA: Najwięcej ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENEKA” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znacznik. K-7890

W dniu 10 listopada 1969 r. zmarł FRANCISZEK CHUDOBA b. pierwszy wiceprezydent m. Gdańska w latach 1945-46, b. poseł do Krajowej Rady Narodowej, zasłużony działacz społeczny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami

SZYBKO KUPIMISZ CHLEB: SANDOMIERSKI PRASKI NA MIODZIE LECYTAN i inny oraz różnego rodzaju ciastka jak: SERNIKI BAKKI itp.

ANGIELSKIEGO naucza szybko rutynowany pedagog. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 17-8, tel. 43-08-55. G-32

ROZPOCZYNAJMY zajęcia na 10-miesięcznym kursie z zakresu Zasadniczej Szkoły Handlowej i Gospodarczej. Przyjmujemy dodatkowe zapisy. WZS „Oświata” Gd.-Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 4, tel. 41-21-2. K-7573

PRACA KRAWCOWA do szycia kurtki potrzebna. Telefon: 32-41-29, p. 17. G-26

ROZNE POGOTOWIE telewizyjne tel. 21-82-26, Marwiński. S-1251

Komunikat Gdańska gra Liczbowa „JANTAR” zaprasza do udziału w 648 kolejnej grze. Dla swych uczestników przeznacza niezależnie od licznych wygranych pieniężnych —

NOWE POTRZEBY, STARY TOWAR

A wyboru nie ma...

Już od dobrych kilku lat mamy do czynienia ze zjawiskiem tzw. popytu restytucyjnego. Cóż to jest? Mówiąc najprościej: chęć kupowania po raz drugi nowego sprzętu trwałego użytku, który ma zastąpić dotychczas eksploatowany. Nie ma bowiem rzeczy niezniszczalnych — wszystko ma swój kres. Ale występują pralki chętnieby się zastąpić nowszym modelem, „wygrany” przez długie lata radiodiodowy — aparatem wyższej klasy, z pełnym zakresem fal. Technika idzie naprzód, rosną więc i nasze wymagania wobec handlowej oferty. Tymczasem w tej ostatniej nihil novi sub sole... W pralkach królują nadal nieśmiertelna „Frania”, w radiodiodowych „Promyki” i „Kankany”. Słowem, stoimy w miejscu.

NIESPELNIONE OBIETNICE

WTAJEMNICZENI twierdzą, że w branży radiotechnicznej stagnacja ta jest złem koniecznym i krótkotrwałym, wynikającym z przeprowadzanej w tym przemyśle reorganizacji i specjalizacji zakładów produkcyjnych. Trudno jednak po godzić się z systematycznym „wytrącaniem” z handlowej oferty aparatów radiowych wyższej klasy, jak choćby wstrzymanie produkcji cieszącego się powodzeniem „Domina”. Skończyła się robota warszawska fabryka im. Kasprzaka, ale pałeczkę miała przejąć dzierżonowska „Diora”. Nie przejęła, i tym

samym „Domino” bezpowrotnie zniknęło z rynku. Prawda, że nie było wielką rewelacją, ale na bezrybiu i rak ryba. Był to bowiem jeden z nielicznych typów odbiorników zaliczanych do II klasy, podczas gdy zdecydowana większość oferowanych w sklepach aparatów to klasa III i IV, modernizowana od czasu do czasu innym... wystrojem skrzynki. Składane przez przemysł radiotechniczny odbiorniki nowych, ulepszonych technicznie modeli odbiorników stołowych spaliły na panewce. Jedynie, w niewielkim tylko stopniu zmodyfikowane typy, które znalazły się na rynku, to „Relax-2” i „Kankan-3”. Niestety, trudno zaliczyć je do nowości w pełnym tego słowa znaczeniu. Wzbogacenie nimi dotychczasowego asortymentu wydaje się przy tym pozorne, bowiem w roku przyszłym zakończą swój żywot na produkcyjnej taśmie takie aparaty jak „Concertino”, „Menuet” i „Sonata” — wszystkie trzy z gramofonami. Praktycznie wybór ograniczy się zatem do „Relaxu” i „Ballady” — tylko bowiem te dwa modele będą miały wmontowane gramofony. Wszystkiego wskazuje więc na to, że przemysł w niewielkim tylko stopniu zaspokoili wtórne zapotrzebowanie klientów na aparaty stołowe. Pozostają zatem dwie możliwości: albo kupować stary towar, albo przetrząsnąć się na tranzystory.

W DRODZE DO PÓL MILIONA

TEMPO sprzedaży aparatów turystycznych przeszło wszelkie oczekiwania. Jeśli w roku 1965 sprzedaliśmy ich niewiele ponad 114 tysięcy sztuk, to w roku ubiegłym już niemal 300 tysięcy sztuk, w bieżącym przypuszczalnie sprzedaż wzrośnie o dalsze 100 tysięcy, by w przyszłym z kolei osiągnąć pół miliona. Takie powodzenie przypisuje się dwóm czynnikom: zwiększonemu dostawom i dogodnym warunkom sprzedaży hurtowej. Ale tranzystory też mają swoją słabą stronę: brak odbiorników z zakresem UKF. Długoletnie obietnice przemysłu przyobleka się jednak w konkretny kształt, bowiem zapowiadana „Izabella” i „Ewa” — obie z falami ultrakrótkimi — mają się ukazać ostatecznie w roku przyszłym. Na razie raczej w aptekarskich dawkach — pierwszy ponad 40 tysięcy sztuk, drugi 20 tysięcy. Ich kolebką macierzystą jest wyspecjalizowana w tranzystorach bydgoska „Eltra”.

Oczywiście odbiorniki turystyczne nie zlikwidują pogłębiającego się impasu w produkcji popularnych aparatów domowych o wyższych walorach technicznych.

CZEKAC CZY DZIAŁAC?

TRUDNO przesądzić, ile czasu potrzebuje nasz przemysł, by okrzepnąć po zabiegach specjalizacyjnych przeprowadzanej reorganizacji. A rynek nie znosi pustki i w takich przejściowych sytuacjach trzeba mu przyjść z pomocą. W wielu branżach udowodniliśmy, że pomoc tę potrafimy wcale niezgorzej organizować. Niechaj posłużą za przykład lodówki. W celu urozmaicenia oferowanych typów i rodzajów chłodziarek — „El-dom” kontnuuje z powodzeniem wymianę nadwyżek towarowych z zaprzyjaźnionymi krajami. W efekcie mamy na rynku obok polskich lodówek atrakcyjny sprzęt chłodniczy produkcji NRD, nie obciążający naszej kieszonki dewizowej. Na prawach wzajemności rynek niemiecki urozmaica z kolei polskie wyroby.

Dopóki nie uporam się z bazą techniczną naszego przemysłu radiotechnicznego — nie zaskądziłoby może przesłodzić możliwości podobnych wymian i w tej branży — mamy nadzieję, że z obopólnym pożytkiem dla zainteresowanych rynków zbytu. W każdym bądź razie — spróbować warto.

Wiesława LASKOWSKA



W Szczecinie odbywały się tzw. mini-targi: pokaz wzorów odzieży produkowanej przez Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Dana”. Ekspozycja 150 najnowszych modeli, proponowanych dla dziewcząt na sezon wiosenno-letni 1970 roku. Handlowcy z całego kraju chętnie dokonują zakupów, gdy za demonstrowaną kolekcją podoba się i są wszelkie dane, że te pierwsze mini-targi przekształcą się w doroczną imprezę. Na zdjęciu: eksponaty „Dany”. CAF-Wituz

Kiedy ginie pieniężny przekaz

O ile nie wypłacona w określonym dniu pensja najprawdopodobniej była już przedmiotem sądowego procesu, o tyle nie wypłacona w terminie renta (emerytura), chyba nigdy. Może dlatego, iż renciści zdają sobie sprawę z tego, że podczas gdy wypłata pensji odbywa się w jednym, lub — zależnie od charakteru zakładu — w kilku miesiącach, renty wypłaca się w tyłu, ilu jest rencistów.

Opóźnione już dostatek nie — wypłaty?! I właśnie od tego miejsca, jakim w dowcipie o istnieniu 3 racji w tej samej sprawie, wchodzi na scenę... 2 racje: racja Bogu ducha winnego adresata, który nie otrzymał pieniędzy i racja poczty jako instytucji.

Fakt nawet minimalnego przesunięcia terminu wypłaty renty jest zawsze przykry dla odbiorcy, może jednak jeszcze ująć. Gorzej, gdy rencista czeka daremnie wiele dni, ponieważ w którymś z urzędów pocztowych „zawieruszył się” przekaz i nie uznano za właściwe powiadomić o tym adresata nawet po tygodniu. Może się również zdarzyć, a tak się zdarzyło w określonym przypadku, który stał się tem dla artykułu, że zagubi go sam listonosz. Zdenierwowany tym, co się stało, natychmiast powiadamia wprawdzie swego zwierzchnika, ale wtedy... Sporządza się protokół, oczekuje 1-2 dni, licząc że ktoś, kto przekaz omyłkowo znalazł w skrzynce na listy, zwróci go pocztę, a potem — gdy oczekiwanie nie daje rezultatu — urząd wystawia duplikat przekazu. Ale to jeszcze nie koniec, mimo że dane dotyczące wysyłkowego dowodu figurują na specjalnej, stale pozostającej w urzędzie, karcie doręczeń przekazów pocztowych. Na nią to, nim listonosz wyjdzie z pieniędzmi w rejon, nanosi się szereg danych, od pisywanych z każdego na pływającego przekazu piennego, a m. in. placówkę nadawczą, bądź nr konta PKO, nazwisko adresata, kwotę.

Uzasadnienie „pocztowej” racji leży w nieuczciwości ludzkiej. Tak różnorodnej w charakterze, tak przemysłowej często wręcz niespodziewanej, że nie nadającej się do przedstawiania jej w szczegółach. Choćby dlatego, że po parokrotnym obejrzeniu filmu „Rififi” przez grupę włamywaczy dokonano (we Francji) napadu na bank, będącego wierną kopią filii mowej akcji. Nie byłoby słusne podpowiadanie potencjalnym kanciarzom i złodziejaszkom metod zdobywania „na pocztowej drodze” pieniędzy w sposób nielegalny. Postarajmy się uwierzyć, że metod tych jest wiele, a i przestępstw niemało.

Tak więc, skoro wszystkie dane są, co — wydawałoby się — prostszego, niż natychmiastowe dokonanie

Uzasadnienie „pocztowej” racji leży w nieuczciwości ludzkiej. Tak różnorodnej w charakterze, tak przemysłowej często wręcz niespodziewanej, że nie nadającej się do przedstawiania jej w szczegółach. Choćby dlatego, że po parokrotnym obejrzeniu filmu „Rififi” przez grupę włamywaczy dokonano (we Francji) napadu na bank, będącego wierną kopią filii mowej akcji. Nie byłoby słusne podpowiadanie potencjalnym kanciarzom i złodziejaszkom metod zdobywania „na pocztowej drodze” pieniędzy w sposób nielegalny. Postarajmy się uwierzyć, że metod tych jest wiele, a i przestępstw niemało.

Wyraz uznania LOK dla pracy dziennikarskiej

W Zarządzie Wojewódzkim Ligi Obrony Kraju w Gdańsku odbyła się wczoraj uroczystość, na której dyrektor Biura ZW LOK plk Stanisław Poznański i jego zastępca ppłk Jan Królak wręczyli dyplomy uznania wybrzeżowym redakcjom prasy, radia i telewizji. Wśród wyróżnionych znalazła się i nasza redakcja. Ponadto kilkunastu dziennikarzy udekorowanych zostają srebrnymi odznakami „Zasłużony działacz LOK”.

Gdańscy „remontowcy” i WOP zawarli braterskie przymierze

Od lat już datuje się współpraca prowadzona między Gdańską Stoczną Remontową i Kaszubską Brygadą WOP. Wczoraj jednak między obu stronami nastąpiło uroczyste podpisanie porozumienia w sprawie obopólnego współdziałania.

pomocą w realizacji programu wychowania obywatelskiego przyzakładowej stoczniowej szkoły zawodowej. M. in. przewidziano okolicznościowe spotkania oficerów z załogą i młodzieżą szkolną „remontówką”. Bardzo cenny jest ten punkt umowy, który powiada, że wojsko dopomoże stoczni w różnego rodzaju pracach porządkowych, np. przy likwidacji skutków klęsk żywiołowych i awarii. Służyć też będzie swą orkiestrą i zespołem artystycznym na imprezach i uroczystościach stoczniowych.

W MIR obradują specjaliści z 5 krajów RWPG

W dniach od 12 do 17 bm. odbywa się w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni narada specjalistów służb informacji naukowo-technicznej z ZSRR, NRD, Bułgarii, Rumunii i Polski. Narada poświęcona jest ustaleniu wspólnego programu działania w celu uzyskania jak najlepszej informacji o światowych osiągnięciach w dziedzinie rybołówstwa. Biorą w niej udział reprezentanci rybackich instytutów naukowych państw uczestniczących w naradzie. W skład delegacji polskiej wchodzi naukowiec z MIR i przedstawiciel służb informacyjnych z „Dalmoru”, „Odry”, ZGR.

W ramach współdziałania Gdańska Stocznia Remontowa postanowiła m. in. udostępnić żołnierzom oba swoje kluby — „Akwen” i „Motławę”, zapewniając im udział w organizowanych tam imprezach. Niewątpliwie zacieśnią się więzy między stoczniowcami a wojskiem również dzięki wspólnie urządzanym spotkaniom Brygad Pracy Socjalistycznej i Drużyn Służby Socjalistycznej, imprezom turystyczno-sportowym itp. Stocznia postanowiła przekazywać Kaszubskiej Brygadzie WOP zbędne jej, a potrzebne wojsku maszyny, narzędzia, odpady użytkowe, a także umożliwić korzystanie — w razie potrzeby — z własnych urządzeń.



Produkcja niektórych gatunków nawozów azotowych przewyższa aktualny popyt, toteż można je eksportować. Wprawdzie korzystnie byłoby je wywieźć, ale wymaga to spełnienia kilku warunków: proporcjonalnego zwiększenia dostaw nawozów fosforowych i potasowych, silniejszego wapnowania gleb, rozpowszechnienia bardziej intensywnych odmian zbóż, głównie żyta. Wejście na rynki zagraniczne ma i tę zaletę, że łatwiej będzie je rozszerzyć, gdy uruchomione zostaną zakłady nawozów azotowych we Włocławku. Na zdjęciu: załadunek moznika na statek „Gwardia Ludowa” odpływający do Indii. CAF-Uklejewski

1200 kartonów ryb mrożonych na godzinę!

Sukces brygady racjonalizatorów „Dalmoru”

Na ostatniej (i nie tej jednej zresztą) konferencji samorządu robotniczego w „Dalmorze” dyskutanci uskarżali się na brak nowoczesnego sprzętu łowczego. Była to jedyna przyczyna, dla której odwiezł im dział postępu technicznego tego przedsiębiorstwa. Co nowego mają w „zanadru”, czym się obecnie zajmują? Czy teoretyczne (niekiedy) „rewelacje” na miarę potrzeb przedsiębiorstwa znajdują szybkie zastosowanie w produkcji? Szybkość przeniesienia „pomyślu do przemysłu” jest jednak sprawą problematyczną.

W działach postępu technicznego pracuje się nad trzema zasadniczymi grupami tematów: sprzętem łowczym, technologią przetwórstwa i mechanizacją prac w porcie rybackim. Oprócz prac nad ulepszeniem sprzętu tradycyjnego kontynuuje się doskonalenie włóków, opracowanie nowego typu włoka wielociennego. Wiele czasu przeznaczają na prace nad osprzętem.

Najciekawszym osiągnięciem z dziedziny mechanizacji prac w porcie rybackim, zmierzającym do usprawnienia przeładunków ryb, jest urządzenie do potokowego rozładunku załadunku trawlerów-przetwórców. Pozwoli ono w przyszłości na przeniesienie operacji z niezwiązanych z portu handlowego do rybackiego. Cenna dla przedsiębiorstwa jest przede wszystkim ta, że zastosowanie transportera, umożliwiłoby konwianie rozładunku jednostek bez konieczności kosztownego uzbrajania naczynia. Poza tym wyładunek i załadunek (prawnie) może odbywać się z różnych poziomów ładowni, bez względu na urządzenie jednostki i poziom wody w porcie. Złotym momentu transportera, wmontowanego 200 kartonów ryb mrożonych i 600 worków mączki rybnej na godzinę. Obecnie trwają próby urządzenia, którego autorem jest mgr inż. Stanisław Michałski wraz z brygadą racjonalizatorską składającą się z grupy pracowników działu postępu technicznego i remontowego.

W ramach współdziałania Gdańska Stocznia Remontowa postanowiła m. in. udostępnić żołnierzom oba swoje kluby — „Akwen” i „Motławę”, zapewniając im udział w organizowanych tam imprezach. Niewątpliwie zacieśnią się więzy między stoczniowcami a wojskiem również dzięki wspólnie urządzanym spotkaniom Brygad Pracy Socjalistycznej i Drużyn Służby Socjalistycznej, imprezom turystyczno-sportowym itp. Stocznia postanowiła przekazywać Kaszubskiej Brygadzie WOP zbędne jej, a potrzebne wojsku maszyny, narzędzia, odpady użytkowe, a także umożliwić korzystanie — w razie potrzeby — z własnych urządzeń.

M. L.

(sta)

M. L.

Irena PAWLINA

